

## Po rekonstrukcji rządu

Nowy rok rozpoczniemy od rekonstrukcji rządu, od zmian w kluczowych ministerstwach. Premier zapowiadał te zmiany. Przez ostatnie dwa lata będąc wicepremierem, uczestniczył w posiedzeniach Rady Ministrów, miał więc okazję dokonywać swojej oceny funkcjonowania poszczególnych resortów. Zapewne te zmiany uwzględniają te oceny prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz potrzeb chwili, klimatu, jaki jest wokół rządu i jego wizerunku. Niewątpliwie nowa ekipa ma te ułatwić nowe otwarcie wobec instytucji UE.

Kiedy premier buduje poniekąd swój drużynę. Jest to rząd premiera Mateusza Morawieckiego, ale przecież jego propozycje musiały uzyskać taką akceptację Jarosława Kaczyńskiego. Dla nas, zwyczajników i pracowników, nadzieją budzą słowa premiera Morawieckiego o łczeniu celów społecznych i gospodarczych oraz stawianie na innowacje, a co za tym idzie – dobre miejsca pracy. Wielkie zamówienia publiczne muszą być kierowane do firm oferujących dobre miejsca pracy, podobnie jak spółki Skarbu Państwa czy firmy aspirujące do udziału w konsorcjach przez Państwo organizowanych.

Mam nadzieję, że poprawi się instytucjonalny dialog społeczny, że premier będzie potrafił zdopingować ministrów do tego, by byli bardziej otwarci na realny dialog. Nie damy niczego nadzwyczajnego – tak przecież stanowi ustawa o Radzie Dialogu Społecznego, a ostatni przykład nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach społecznych – skierowany zresztą przez prezydenta do Trybunału Konstytucyjnego – pokazuje, że jest w tym zakresie wiele do zrobienia. Wtedy będzie się nam wszystkim łatwiej funkcjonowało, a wiele spraw będzie można rozwiąć lepiej, efektywniej i szybciej. Wypada więc powtórzyć słowa premiera – „Do roboty”.

Krzysztof Doła